

HYIP: szansa na wielkie zyski... czy wielką stratę?

Ostatnimi czasy widać coraz większe zainteresowanie u nas inwestowaniem swoich pieniędzy. Teraz gdy surfując w Internecie trafiamy na wszelkiej maści reklamy. Mamy dostęp do światowych funduszy inwestycyjnych, możemy szukać alternatyw dla bankowych lokat, które wydają nam się totalnie niekorzystne ze względu na procent zysku.

Najbardziej rozpowszechnionym w Internecie w Stanach Zjednoczonych sposobem inwestycji są HYIP. High Yield Investment Program, według nazwy są to fundusze o wysokim ryzyku. Z założenia są one odzwierciedleniem znanych nam funduszy powierniczych jakie możemy spotkać na naszym rynku.

Teoria...

Cała obsługa HYIP jest zaskakująco prosta, wynajdujemy sobie firmę, np. Taką która będzie nam wypłacać 60% wpłaconego przez nas kapitału co tydzień. 60% to nie literówka, w HYIP 60% przez tydzień to norma, nie mówiąc już o 200% dziennie co dwa dni...

Praktyka czyt. PRAWDA

Czekamy tydzień, otrzymujemy nasze 60%, jesteśmy dumni z siebie i swojej inwestycji. Szukamy nowych środków na inwestycje, czasem zdarza się, że tak owe środki wpłacamy. Często jest tak, że za 2 tygodnie chcemy zalogować się na konto na stronie z naszym funduszem HYIP i Strona się nie wyświetla. Mamy swoją hipotezę na to: "Pewnie padł im serwer, lub robią coś ze stroną". Czekamy kolejny tydzień, strony cały czas nie ma, nie ma też naszych pieniędzy. Straciliśmy je.

High Yield Investment Program, są tak popularne w USA ponieważ, ścigalność osób, które oszukują tam w ten sposób jest bardzo słaba. Bardzo rzadko udaje się złapać naciągacza.

Reasumując, bierzmy wielką poprawkę na fundusze typu HYIP, ich główną strategią jest zebranie odpowiednio wysokiego kapitału i zakończenie interesu. Nawet gdy zarobimy, nie wpłacamy pieniędzy ponownie, to jest pewne - stracimy je.

Autor: Grzegorz Krawczyk

Przedruk ze strony: http://artelis.pl/art-323,3,32,Finanse,HYIP:_szansa_na_wielkie_zyski___czy_wielka_strate_.html

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl